Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 73 | Września, czwartek, dnia 1-go lipca 1926 r. | Rok VIII

Nowy Prymas Polski

J. Em. Ks. Dr. Augustyn Hlond.

Stolica świętego Wojciecha, a wraz z nią i Archidjecezja gnieźnieńska oraz cały Kościół katolicki w Polsce, osierocona 13 lutego 1926 r. przez śmierć nieodżałowanej pamięci J. Em. Ks. Prymasa-Kardynała Dalbora, w krótkim czasie powita w murach swych naszego arcypasterza w osobie Ks. D-ra Hlonda.

Mianowany przez Ojca św. na tajnym konsystorzu 24. VI. rb. arcybiskupem metropolitą gnieźnieńsko-poznańskim, ks. Dr. Hlond urodził się w 1881 r. w Brzeźchowicach koło Mysłowic, w województwie śląskim. Studja gimnazjalne odbył w Lombriasco koło Turynu, (miasta wiecznego spoczynku księdza Bosko). Następnie udał się do Rzymu, gdzie studjował filozofję i teologję na uniwersytecie gregorjańskim. Tam także w r. 1900 uzyskał doktorat. W roku 1901 przybywa do Oświecimia i pracuje tu w Zakładzie X. Bosko jako nauczyciel pedagogji. Klerycy Salezjańscy, którzy już po czterech klasach gimnazjalnych otrzymują rewerendę po ukończeniu studentatu, czyli wyższego gimnazjum, jako asystenci i nauczyciele odbywają trzechletnią praktykę nad wychowaniem młodzieży w duchu swego założyciela X. Bosko. Podobną praktykę odbyć musiał nasz prekonizowany Ks. Arcypasterz, nim otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1905 z rąk J. Em. ks. Anatola Nowaka, ówczesnego biskupa sufragana krakowskiego, (obecnie od 23. XI. 1924 r. biskup przemyski). W r. 1907 ks. Hlond zostaje mianowany dyrektorem zakładu salezjańskiego w Przemyślu na Zasaniu; wkrótce jednak bywa przeniesiony na takie stanowisko do Wiednia, gdzie osobiście w czasie Kongresu Eucharystycznego miałem szczęście z Nim się zapoznać. Jest to mąż w sile wieku o duszy wielkiej i szlachetnym ideale — jakim zresztą bywa każdy duchowy syn X. Bosko, którego dzieło staje się w obecnym wieku przedmiotem największego podziwu.

Zepsucie dni naszych zabija dusze młodego pokolenia, a hasłem każdego Salezjanina jest właśnie walka z zepsuciem: „Daj mi duszę, a o resztę nie stoję". Z duszy Jego Eminencji pała żądza ratowania narodu. Wódz taki potrzebny jest dziś w czasach dla Kościoła i katolicyzmu strasznych, do walki z wrogami. Opatrznościowy to wódz dla naszych zbuntowanych czasów. Wie on o tem dobrze iż miłość mocniejszą jest od nienawiści. Miłość też pokona wszelką nienawiść.

J. Em. Ks. Dr. Hlond przybywa do nas ze Zgromadzenia Salezjańskiego. Nazwę swą Salezjanie wzięli od imienia św. Franciszka Salezego, który słynął z nadzwyczajnej swej słodyczy i łagodności w obejściu z bliźnim. Ta zaleta charakteru zdobi każdego Salezjanina, a więc i naszego najdostojniejszego Prymasa. Nie tylko słodycz i łagodność, ale i wszechstronne wykształcenie cechuje każdego Salezjanina. Mąż w takie zalety uzbrojony, godny jest zasiąść na stolicy prymasowskiej, na pierwszym (gnieźnieńskim) dostojeństwie duchownem w Polsce. Instrukcje papieskie z r. 1560 opiewają: „Należy mieć wielką baczność w wyborze osoby na pierwsze dostojeństwo duchowne w Polsce... ten znakomity dygnitarz ma być dobrym chrześcijaninem, świątobliwego życia, nieposzlakowanych obyczajów, gruntownej nauki".

— „Trzeba ujmować Katolików, łagodnie postępować z chwiejącymi się w wierze, podać dłoń braterską powracającym na łono Kościoła, unikać środków surowych i jątrzących" (Nuncjusz Bonjoanni). — Jak dotychczas jako kapłan z miłością braterską przygarniał do siebie każdego i nikomu nie wzbraniał do siebie przystępu, tak i nadal jako Arcybiskup i Prymas postępować będzie i działalność Jego z Gniezna, od grobu św. Wojciecha na całą Polskę promieniować będzie. W. J. Rzadkowski.

Krwawe rozruchy w Inowrocławiu

Socjaliści w walce z policją — Jeden zabity, 9 ciężko rannych.

Inowrocław, 28. 6. Dnia 27. bm. w Inowrocławiu zebrał się około godz. 12-tej w południe wiec urządzony przez miejscowych członków PPS. Po wiecu uczestnicy w liczbie około 800, postanowili urządzić pochód przez ulice miasta, aczkolwiek, wbrew obowiązującym przepisom, zamiar urządzenia tego pochodu nie był przez organizatorów wiecu zgłoszony właściwej władzy administracyjnej.

Kiedy więc część demonstrujących ruszyła ulicami w kierunku Rynku przy ul. Solankowej zastąpiła jej drogę policja z komendantem policji miasta Inowrocławia, aspirantem Biczysko na czele. Aspirant Biczysko wezwał tłum do rozejścia się tłómacząc, że nie może pozwolić na pochód bez wiedzy i pozwolenia właściwej władzy. Tłum jednak nie usłuchał wezwania, a przeciwnie, rzucił się na najbliżej stojących policjantów i rozpoczął bójkę w rezultacie której posterunkowy Kwiatkowski został rozbrojony i ciężko ranny, posterunkowy Nowak lżej ranny, 4 zaś inni policjanci poturbowani i odsunięci od działu. Widząc taką sytuację, aspirant Biczysko odsunął się z pozostałymi policjantami na kilkanaście kroków od tłumu i rozstawił oddział w poprzek ulicy, zagradzając tłumowi dalszą drogę. Kiedy jednak z tłumu padły strzały rewolwerowe i kiedy tłum z okrzykami „Rozbroić policję" ruszył naprzód, policja wobec groźby rozbrojenia dała salwę, skutkiem której jeden z demonstrantów został zabity, 9 ciężko rannych. Jeden z ranionych zmarł popoł. w szpitalu. 9 osób zostało lżej rannych. Po salwie tłum rozbiegł się i dalszych zajść nie było. Wieczorem w całem mieście panował już spokój.

Z pośród policjantów posterunkowy Kwiatkowski jest ciężko ranny, 5 innych odniosło lżejsze rany, przyczem niektórzy zostali poranieni nożami. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowe. Wieczorem przybył z Poznania naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego p. Gluk.

Z Kongresu Eucharystycznego w Chicago

Nowy Jork, 25. 6. W ostatnim dniu kongresu eucharystycznego odbyła się wielka procesja do Mundelain, gdzie znajduje się seminarjum duchowne. W procesji wzięło udział ok. 800000 ludzi. Podczas procesji nastąpiło oberwanie chmury i spadł silny grad. Z powodu ścisku i zdenerwowania zemdlało kilkaset osób, w drodze powrotnej zaś z powodu krótkiego spięcia nastąpiła przerwa w komunikacji kolei elektrycznej. Powstał nieopisany ścisk. Dworzec obległo przeszło 200000 osób. W ścisku wiele osób zostało zranionych.

Wojewoda Bniński w Warszawie

W sobotę przybył do Warszawy po raz pierwszy od wypadków majowych wojewoda poznański pan Bniński i odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych p. Młodzianowskim.

Z wojewodą Bnińskim przybył również do Warszawy prezydent m. Poznania p. Ratajski.

O Chorzów

W sobotę odbyła się u p. Prezydenta narada co do ożywienia naszego stanu rolnictwa przez dostarczenie wytworów fabryki chorzowskiej coby produkcję rolną wysoce podniosło. Dostarczenie nawozów sztucznych nastąpiłoby już na jesieni br.

Senat nie uznaje profesorów

Senacka komisja oświatowa załatwiła szereg spraw w zakresie szkolnictwa wchodzących.

Tytuł profesora, używany w odniesieniu do nauczycieli szkół średnich, został zniesiony.

Dział zadań umysłowych

W numerze 60 Oręd. Wrzesińskiego w wierszu swoim opisującym nagrody przeznaczone przez redakcję za rozwiązanie zadań z ostatniego konkursu podał p. Barciszewski naszym szaradzistom matematyczne zadanie do rozwiązania, które niniejszem jeszcze raz powtarzamy.

Pan co może nie złośliwy,
lecz w grzeczności się nie ćwiczy
zapytał Pani leciwej
ile ona też lat liczy.
Ja mam lat dwa razy tyle, —
Rzecze ta zażenowana —
Ileś pan liczył w te chwilę
gdym ja była w wieku Pana.
Gdy wspólnie dożyjem tego,
że Pan dojdziesz mego wieku,
będziem sto lat bez jednego,
liczyć razem. — Licz człowieku.

Do tego czasu egzamin ten z matematyki zdała tylko jedna osoba. Czyżby więcej matematyków wśród szaradzistów nie było? A warto trudzić się i mozolić, bo autor p. Barciszewski przeznaczył za trafne rozwiązanie swego zadania matematycznego piękną nagrodę. Termin nadsyłania rozwiązań przedłużamy wobec tego do dn. 5. 7. A przeto do dzieła panie, panowie i smyki pokażcie, że zdacie egzamin nawet i z matematyki.

Dzieło bowiem: „Bomby hotelu Rzymskiego", napisane przez Brzeczko — Brzeczkowskiego, przypadnie Wam przy losowanie w nagrodę za dobre rozwiązanie.

Przy tej sposobności donosi Redakcja, że niesłusznie żaliło się kilku szaradzistów na to, że X. autor pono naprowadził jednego z szaradzistów na myśl trafnego rozwiązania a reszta odpisała. Przecież wyraźnie X. Autor donosił, że odpowiada na wszelkie zapytania dotyczące zadań konkursowych. Wobec tego też na liczne listy i osobiste przedstawienia chętnie informował naszych abonentów, czego szaradzistom w styczności będącym z X. Autorem za złe brać nie można. X. Autor zapewnia że nikogo nie wyróżnia, że wszyscy mają równe prawa: że los rozstrzyga.

- Kronika -

Września, dnia 30-go czerwca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Pamięć św. Pawła, jutro: Najdroższej Krwi J.

* **Doroczne strzelanie**, odbywające się w dniach Zielonych Świątek, przełożyło Bractwo Strzeleckie na ub. niedzielę, poniedziałek i wtorek. W pierwszem dniu trzymał prym p. Z. Wolski — w drugim dniu podbił go p. apt. Tad. Felicki — w trzecim dniu 29. bm. w ostatniej chwili zdobył godność Króla Kurkowego na rok 1926 p. Ant. Jarząbek zaś godność rycerzy pp. Z. Wolski i Cz. Kozłowicz.

* **Nowa zwyżka komornego.** Od dnia 1 lipca obowiązuje nowa podwyżka 6 proc. na wszystkie bez wyjątku lokale mieszkalne, handlowe i przemysłowe z wyjątkiem zakładów fabrycznych i przemysłowych, które w dniu 1 stycznia osiągnęły już 100 proc. normę czynszu dzierżawnego.

Od 1 lipca przewidziane ustawowo komorne ma wynosić: 1. dla lokali 1-pokojowych z kuchnią lub bez kuchni — 55 proc. stawki przedwojennej; 2. dla lokali 2—3 pok. — 60 proc.; 3. dla 4—6 pok. — 65 proc.; 4. dla sklepów i pomieszczeń handlowych, które płaciły przed wojną do 600 mk. rocznie — 70 proc., wreszcie 5. dla sklepów pomieszczeń handlowych i przemysłowych, które płaciły ponad 600 mk. tudzież dla hoteli — 75 proc.

W dniu 1 października 1928 r. komorne za wszystkie kategorje lokali osiągnie 100 proc.

* **O należyte adresowanie przesyłek pocztowych.** Listonosze tut. okręgu dyrekcyjnego natrafiają a w szczególności w miastach na znaczne trudności przy doręczaniu przesyłek pocztowych przez to, ponieważ adresy tychże w wielu wypadkach są nieczytelne lub niedokładne. Natomiast korespondencja pocztowa przeznaczona do okręgów wiejskich w licznych wypadkach prócz miejsca przeznaczenia nie zawiera nazwy ostatniej poczty, czyli nazwy odnośnego urzędu oddawczego. Podanie powiatu w którym ta miejscowość leży, nie jest zaś wystarczająca. Stąd powstają opóźnienia w doręczaniu, lub przesyłki stają się wogóle niedoręczalne i jako takie wracać muszą do miejsca nadania. Należyte adresowanie wszelkich przesyłek pocztowych leży więc zarówno w interesie poczty jak i publiczności.

* **Jak ogromną siłę posiada piorun**, o tem przekonuje nas wypadek, jaki się wydarzył podczas jednej z ostatnich burz na wyspie w Zaniemyślu. Jeden z przeszło 200 lat starych dębów grom rozprut od wierzchołka do pnia na sztuki, obnażył zupełnie z kory i korony a kawały wiórów poodrzucał na kilka metrów od pnia.

* **Rząd w ostatniej chwili wycofał z Sejmu** m. in. projekty ustaw o ordynacji wyborczej i o organizacji samorządów gmin wiejskich, miast i powiatów, co wywołało wśród posłów wielkie zdziwienie. Na skutek przedstawień posłów rząd przyrzekł pozostawić w Sejmie projek ustawy o orgnizacji samorządów.

* **Socjaliści** urządzają po całej Polsce wiece polityczne pod hasłem natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

— **Poznań.** (Mąż wyrzuca żonę przez okno.) Ostatniej niedzieli, jak to często bywa, wybuchła sprzeczka pomiędzy małżeństwem Grzybowskimi, zamieszkałemi przy ul. Strusiej 10. Od słów do słów, przyszło wreszcie do rękoczynów, w których silniejszym okazał się oczywiście pan małżonek, którego tak rozsierdził pewien epitet nadany mu przez małżonkę, że w przystępie gniewu wyrzucił ją przez okno. Małżonka miała jednak jeszcze szczęście w nieszczęściu, spadła bowiem tylko na balkon II. piętra i odniosła lekkie obrażenie cielesne.

— **Poznań.** (Krwawy żart.) W mieszkaniu niejakiego Przesławskiego przy ul. św. Marcina 32 wydarzył się pożałowania godny i opłakany w skutkach wypadek. Do mieszkania Przesławskiego przyszedł jego przyjaciel, malarz, Kazimierz Ulbrych, zam. przy Grobli 20. W trakcie rozmowy na temat zamierzonej podróży do Francji. P. pokazał Ulbrychowi rewolwer, który zamierzał sprzedać i wycelował go w żarcie na przyjaciela. Nagle suchy trzask rozległ się w powietrzu. Padł strzał, który ugodził Ulbrycha w głowę. Krwią zbroczony padł na ziemię — kula przeszyła mu głowę na wylot. Ciężko rannego przywieziono Ulbrycha do szpitala miejskiego. Przesławskiego zaaresztowano.

— **Jastrów.** (Dodatni objaw.) W Jastrowie gminiacy zobowiązali się pod przysięgą przystąpić do budowania szkół — własną pracą. W wielu miejscowościach włościaństwo niechętne podatkom, bo nie posiadające grosza, z całą gotowością podejmuje ciężary szarwarkowe na rzecz istotnych swych potrzeb. Nasze władze nie umieją dotąd tego wyzyskać z prawdziwą szkodą dla kraju.

— **Środa.** (Omal nie katastrofa. — Kurjer Warszawa-Paryż najechał na stado bydła.) Pędzący z nadzwyczajną szybkością w kierunku Poznania pociąg luksusowy, uruchomiony przed kilku dniami na linji Warszawa — Paryż przez Poznań — Berlin w ub. sobotę popołudniu około godz. 16 najechał na stado bydła między stacjami Sroda a Pierzchnem. Siła uderzenia była tak wielką, iż rozbito szranki, któremi zakniętę było przejście przez tor. Cztery sztuki bydła zostały zabite. — Pociąg bez żadnego defektu przybył do Poznania, jedynie ślady krwi zwierzęcej na parowozie wskazywały na wypadek. Katastrofa doszła do skutku w ten sposób, że przępędzający bydło pasterz, napotkawszy zamknięte zapory kolejowe, uchylił je i usiłował przepędzić bydło przed przejazdem pociągu, nie zauważywszy najwidoczniej, iż pociąg znajduje się w pobliżu.

Za zezwoleniem odnośnych władz przedrukujemy z „Orędownika Urzędowego“ (№ 25) następujące:

Rozporządzenie
dotyczące zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu zarazy pryszczycy.

Celem stłumienia pryszczycy (zarazy pyska i racic) u zwierząt racicowych zarządzam na zasadzie §§ 16. do 30. i następnych ustawy o chorobach zaraźliwych zwierząt domowych z dnia 26. 6. 1909 r. (Dz. U. Pr. str. 519) i §§ 161 i 165 przepisów wykonawczych Rady Związkowej Rzeszy niemieckiej do powołanej ustawy z dnia 7. 12. 1911 r. (Dz. U. Rz. Niem. 4) tudzież postanowień wykonawczych Min. Rol., Domen i Lasów z dnia 1. 5. 1912 r. (Dz. Urz. 105) i reskr. Min. Roln. i D. P. z dnia 30. 7. 1923 r. L. dz. 2971 W. II. co następuje:

Ustanawiam obwody obserwacyjne z powodu pryszczycy z mocą brzmienia § 161 — 169 powołanych przepisów a mianowicie:

A. **Obwód ściślejszy:** obszar dworski Bardo, obszar dworski Gorazdowo, obszar dworski i gmina Grabowo Król., gmina Sokolniki Kolonja, obszar dworski Chwalibogowo II, obsz. dworski Staw, obsz. dworski Zydowo, gmina Krzywagóra, obszar dworski Nadarzyce.

§ 1. Z tego obwodu ściślejszego nie wolno wyprowadzać (wywozić, wynieść, wypędzić) żadnego zwierzęcia racicowego, tudzież nie wolno wyprowadzać jak i przepędzać przez ten obwód luzem lub też w zaprzęgu zwierząt racicowych. Przy głównych wchodach do miejscowości objętych tym obwodem, winny być umieszczone na widocznem miejscu tablice z wyraźnym napisem nie ulegającym zatarciu „Pryszczyca“ miejscowość zamknięta, wyprowadzanie, przepęd i przejazd zaprzągniętemi zwierzętami racicowemi wzbroniony; przy głównym zaś wchodzie winny być podobne tablice o wyraźnym napisie pryszczyca. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy, trzoda chlewna) w tym obwodzie podlegają zamknięciu w oborach. Wypęd zwierząt racicowych na pastwiska jest wzbroniony, a znajdujące się już na pastwisku winny być natychmiast spędzone do stajen i tam trzymane. Zwierzęta kopytowe z zagród zapowietrzonych mogą być używane poza zagrodą miejscowości zapowietrzonej o ile umieszczone są w oddzielnej stajni i przed opuszczeniem zagrody zostaną każdorazowo kopyta dostatecznie oczyszczone i odkażone. Drób zagród zapowietrzonych winien być izolowany w ten sposób, aby nie mógł opuścić podwórza zagrody, to samo dotyczy i gołębi. Wpęd obcych zwierząt racicowych do zagrody zapowietrzonej jest wzbroniony. Psy w obwodzie ściślejszym winny być uwiązane lub prowadzone na smyczy.

§ 2. Wchody do zagród zapowietrzonych obór z zwierzętami racicowemi, miejsca przed drzwiami obór i wiodące do obór ścieżki, drogi, odpływ gnojówki i nawóz, winny być przynajmniej raz dziennie polane wodą wapienną lub wysypane sproszkowanem wapnem a podwórze zwłaszcza okalające oborę zapowietrzoną trzymane w czystości i porządku uniemożliwiającym rozwlekanie zarazy. Drogi prywatne prowadzące do głównej szosy do zapowietrzonych zagród, zamyka się dla wszelkiego ruchu publicznego.

§ 3. Wstęp do obór i ubikacji zajętych przez zwierzęta chore względnie podejrzane, rzeźnikom, handlarzom, kastratorom oraz osobom zajmującym się procederem domokrążnem itp. jest surowo wzbroniony, dozwolony jest natomiast właścicielowi lub jego zastępcy, lekarzowi weter. oraz osobom, którym właściciel zlecił doglądanie zwierząt. Osoby, które były zajęte w stajni zapowietrzonej lub przy chorych lub podejrzanych zwierzętach mogą opuścić zagrodę zapowietrzoną jedynie po każdorazowem dokładnem oczyszczeniu i odkażeniu rąk jak wogóle tych części ciała, któremi stykały się ze zwierzętami choremi lub podejrzanemi, odzieży i obuwia. Nie wolno zatrudniać do obsługi zwierząt racicowych w zapowietrzonej zagrodzie tych osób, które mają styczność z obcemi zwierzętami racicowemi. Przedsiębiorstwa zagród zapowietrzonych, które odwiedza większa ilość osób, winny być zamknięte aż do wygaśnięcia choroby, przeprowadzenia dokładnej dezynfekcji i uznania jej za dostateczną przez urzędow. lekarza weter. i upłynięcia przepisanego okresu obserwacyjnego.

§ 4. Wszelkie przyrządy stajenne, które miały styczność ze zwierzętami choremi, podejrzanemi lub ich produktami lub odchodami, przed użyciem poza zagrodą zapowietrzoną winny być oczyszczone i odkażone.

§ 5. W miejscowościach zapowietrzonych w obwodzie ściślejszym tudzież w promieniu 15 klm. od tych miejscowości, zabrania się odbywaniu targów, jarmarków wystaw, pokazów lub licencjonowania, jak też wogóle spędów zwierząt racicowych.

§ 6. Zużytkowanie i sprzedawanie w stanie surowym mleka, jego przetworów surowych od zwierząt z zagród objętych obwodem ściślejszym jest wzbroniony. Mleko takie winno być przegotowane t. zn. ogrzane do kilkakrotnego zagotowania, lub przynajmniej pozostawiać pod działaniem temp. 75⁰ C. przez 30 minut, lub 85⁰ przez 1 minutę. Jedynie w wyjątkowych wypadkach po dokładnem zbadaniu miejscowych warunków za zgodą powiatowego lekarza weter. można zezwolić na wyjątki jak odprowadzenia mleka do mleczarni, w której zapewnione jest dostateczne ogrzanie surowego mleka i jego odpadków, tak wydawanego z mleczarni, dla ludzi, dla gospodarstw, na których znajdują się zwierzęta racicowe, jako też zużytkowanie przez żywy inwentarz racicowy, stanowiący własność mleczarni. Miejsca zajazdu wozów przed mleczarnie, rampy itp., służące do wyładowania konew z mlekiem, winny być codziennie oczyszczone i zlane mlekiem wapna. Konwie od mleka należy przed wydaniem z mleczarni odkażać 3% roztworem wody, poczem wypłukać wrzącą wodą, lub też odkażone parą wodną i doprowadzoną pod odpowiednim ociśnieniem.

§ 7. Nawóz usuwany z obór zapowietrzonych winien być zbierany osobno w obrębie podwórza zagrody i polany grubą warstwą mleka wapiennego świeżo sporządzonego. Gnojówka i nawóz zwierząt przeżuwających i świń zagród zapowietrzonych może być wywieziony z zagród tylko za zezwoleniem policyjnem po porozumieniu się z urzędowym lekarzem wet. pod warunkami jakie on przepisze i to gnojówka w odpowiednich zbiornikach a gnój na dobrze uszczelnionym wozie z tem, że zostanie zaraz przyorany, użyta zaś droga publiczna, której wolno używać tylko w wypadkach konieczności, zalana wapnem.

§ 8. Paszy objętościowej: ściółki, wytworów surowych produktów pochodzenia zwierząt racicowych nie wolno wywozić z zagrody zapowietrzonej, jak tylko za zezwoleniem władzy policyjnej pod warunkami, jakie ta przepisze po porozumieniu się z dotyczącym urzęd. lekarzem weterynaryjnym.

Wełnę owiec wolno wywieźć jedynie tylko w workach gęsto utkanych i szczelnie związanych (zaszytych). Wszelkie części padliny zwierząt racicowych z wyjątkiem rogów i skóry winny być, przy zachowaniu jak największej ostrożności uniemożliwiającej rozwleczenie zarazy, oddane do unieszkodliwienia w sposób przepisany (§ 9 zd. ostatnie).

§ 9. Poddanie ubojowi zwierząt racicowych zagrody zapowietrzonej w razie koniecznej potrzeby, może odbywać się tylko w tejże zagrodzie zapowietrzonej i przy zachowaniu środków ostrożności uniemożliwiających rozwleczenia zarazy. Skóry i rogi zwierząt racicowych padłych, zabitych, chorych i podejrzanych wolno wywozić z zagrody zapowietrzonej tylko w stanie zupełnie wysuszonym lub po uprzednim dokładnem zdezynfekcjonowaniu ich według wskazówek pow. lekarza weter.

B. **Obwód obserwacyjny dalszy:** Książno gmina, Chwalibogowo I. obsz. dw., Zberki gmina i obszar dw., Grzymysławice obsz. dw., Brudzewo gm., Czekuszewo folw., Unja obsz. dw., Zieliniec gm. i obsz. dw., Kaczanowo gm., Kościanki obsz. dw., Skarboszewo gm. i obsz. dw., Borkowo obsz. dw., Gałęzewo obsz. dw., Gałęzewice obsz. dw., Graboszewo gm. i obsz. dw., Krępkowo pustk., Kokczyn gm., Stefanowo folw., Chwalibogowo folw., Chwałkowice gm. i obsz. dw., Biechowo gm., Kołaczkowo gm. i obsz. dw., Borzykowo gm., Młodziejewice gm. i obsz. dw., Gonice gm., Neryngowo obsz. dw., Bieganowo gm. i obsz. dw., Bieczewo folw., Wólka obsz. dw., Szamarzewo gm., Gorzyce gm. i obsz. dw., Wygoda ml., Bierzglin gm., Bierzglinek obsz. dw., Gozdowo gm. i obsz. dw. i Sołeczna gm. i obsz. dw.

§ 10. Przepędzenie, przeprowadzenie zwierząt racicowych luzem lub w zaprzęgu w tym obwodzie dalszym jest wzbronione.

§ 11. Wywóz, (wyprowadzenie, wyniesienie) zwierząt racicowych z tego obwodu dla celów użytkowych, hodowlanych, uzależniam od każdorazowego zezwolenia Pana Wojewody i pod warunkami, które przepiszę. W tym celu, zanim się przedsięweźmie jakiekolwiek kroki, uprzednio należy uzyskać zezwolenie Pana Wojewody. Dla zwierząt racicowych, należących do różnych zagród tego obwodu nie wolno używać wspólnych pastwisk, wodopojów, wód do pławienia lub przepędów głównemi ulicami.

§ 12. Zwierzęta racicowe zagród niezapowietrzonych a należące do obwodu ściślejszego oraz zwierzęta racicowe należące do dalszego obwodu obserwacyjnego muszą być stale trzymane w oborach. Wyprowadzenie na natychmiastowy ubój ze ściślejszego obwodu obserwacyjnego dozwolone jest wyłącznie tylko do rzeźni położonej w tejże zapowietrzonej miejscowości a z dalszego obwodu obserwacyjnego do najbliżej położonej rzeźni oraz na targ rzeźny do Poznania po uprzednim zbadaniu i wystawieniu zaświadczenia zdrowotności przez urzędowego lekarza weteryn., przed wyprowadzeniem z dalszego obwodu obserwacyjnego z ważnością 48 godzin, z którego by wynikło, że tak zwierzęta mające być wyprowadzone jak i wszystkie zwierzęta racicowe tej zagrody zbadane zostały i uznane za wolne od objawów chorób zaraźliwych oraz zezwolenia miejscowej władzy policyjnej.

(Dokończenie nastąpi.)

Powodzie w Niemczech

Berlin, 26. 6. Północno - zachodnia część Brandenburgji stoi pod wodą. Zbiory są doszczętnie zniszczone. 10000 mórg pól uprawnych zalanych wodą. W kilku miejscach były ofiary w ludziach. W okolicach Wittenbergji stan wody wzniósł się o 5 i pół metra. Szkody w tych okolicach obliczają na 30 miljonów marek. Nadchodzą wieści o podnoszeniu się wody na Renie. Pod Mannheimem rzeka wystąpiła z brzegów, zalewając nadbrzeżne wsie. Landbund wystosował do rządu pismo, domagające się specjalnych kredytów na pokrycie szkód.

Mussolini chce wydać córkę za następcę tronu włoskiego

Londyn, 24. 6. „Dailly Telegraph“ donosi, że Mussolini zamierza skłonić włoską rodzinę królewską, by zgodziła się na małżeństwo następcy tronu Umberto z panną Eddą Mussolini.

Następca tronu był dotychczas antyfaszystą. Obecnie jednak pojednał się zupełnie z faszystami. Zaręczyny z panną Eddą Mussolini mają być symbolicznym znakiem przystąpienia do faszyzmu przyszłego króla włoskiego.

Z życia Towarzystw

* Tow. Śpiewu „Lutnia“ Września. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 3. b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu posiedzeń. Na porządku obrad sprawa wycieczki do Powidza oraz zjazdu okręgowego do Gniezna. O liczny udział prosi

Zarząd.